Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7.50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

LWÓW 1936 r. Rok II nr. 13 Poniedziałek 13 stycznia

Redakcja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-42, 262-43. — — Administracja: ul. Zimorowicza 15, tel. 274-44 — — Kantor ogłoszeń: ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42.

Wspólna platforma wyborcza lewicy francuskiej

Paryż, 12. 1. (PAT). Opracowane przez komisje przedstawicieli „Frontu Ludowego" tezy programowe są przedmiotem komentarzy całej prasy francuskiej, która zgodnie uważa, iż stanowią one wspólną platformę wyborczą lewicy.

„Ere Nouvelle", organ zbliżony do min. Heriota, w artykule wstępnym zwraca uwagę, iż min. Herriot do tej pory stał na stanowisku, które stoi w całkowitej sprzeczności z tezami programowemi, ogłoszonemi przez komisję „Frontu Ludowego". Dziennik zaznacza, że min. Herriot stale bronił prawdziwego programu republikańskiego. Dziennik podkreśla, iż pomiędzy ogłoszonemi tezami „Frontu Ludowego" i tradycyjnym programem partji radykalnej istnieje zasadnicza sprzeczność.

„Le Temps" ze swej strony zaznacza, iż najgroźniejszem zjawiskiem jest to, że pod ogłoszonemi tezami programu znajduje się podpis partji radykalnej. Dziennik, analizując poszczególne punkty ogłoszonego programu, zwraca uwagę na tezę o pokojowem dostosowaniu do nowej sytuacji traktatów zagrażających pokojowi, co się całkowicie pokrywa z programem rewizjonistycznym". „Temps" konkluduje, iż ogłoszenie programu jest nie do pogodzenia z dotychczasowem stanowiskiem partji radykalnej.

APEL DO PŁK. DE LA ROCQUE.

Paryż, 12. 1. (PAT). Publicysta Herve w „Victoire", reprezentującej odłam faszyzującego obozu nacjonalistycznego, wzywa płk. de la Rocque, aby przekształcił swą organizację w partję polityczną i stanął do przyszłych wyborów. Publicysta zwraca uwagę, iż wobec zjednoczenia lewicy, obejmującej radykałów, socjalistów i komunistów, prawica nie posiada ani organizacji, ani wodza. Organizacją więc, w której powinna się oprzeć przyszła akcja wyborcza prawicy, winny być kadry „Croix de Feu", zaś sztandarem osoba marszałka Petain'a.

STANOWISKO JAPONJI W SPRAWIE ZBROJEŃ MORSKICH

Tokio, 12. 1. (PAT) Dziennik „Jumiuri" donosi, że admirał Nagano w myśl otrzymanych instrukcyj z Tokio wystąpi we wtorek na konferencji morskiej celem sprecyzowania propozycji w sprawie zniesienia broni ofensywnej. Ma on oświadczyć, iż Japonja jest gotowa utrzymać stypulacje traktatów waszyngtońskiego i londyńskiego w sprawie ograniczenia wojny podwodnej i zakazu, uzbrajania statków towarowych, jak również korzystanie z zagranicznych okrętów wojennych. Nagano będzie usiłował uniknąć zerwania konferencji i zaproponuje jako ostateczny środek złożenie przez mocarstwa morskie dobrowolnej deklaracji nie przystępowania do dalszych zbrojeń.

Ś. p. prof. Władysław Kozicki

W sobotę, 11. bm. wieczorem zmarł nagle we Lwowie nadzwyczajny emer. Prof. Sztuki nowoczesnej Uniw. J.K. śp. Władysław Kozicki.

Śp. Zmarły urodził się we Lwowie, gdzie ukończył wydział prawa, a następnie uczęszczał na wykłady historji sztuki i uzyskał doktorat filozofji za rozprawę „O męczeństwie św. Szczepana". Śp. prof. Kozicki był przez długi szereg lat konserwatorem zabytków sztuki we Lwowie i na tem polu oddał wielkie zasługi dla miasta. Wydał on szereg rozpraw z zakresu historji sztuki, przyczem największej rozgłosu zdobyła książka jego o Michale Aniole. W ostatnich dniach swego życia pracował prof. Kozicki nad korektą swej ostatniej książki — monografji o malarzu Rodakowskim, która wydana będzie przez Ossolineum.

Śp. prof. Kozicki pracował również na polu literackiem i znany był jako autor szeregu powieści. Był również krytykiem i recenzentem z wystaw współczesnego malarstwa i rzeźby, oraz recenzentem teatralnym „Słowa Polskiego".

Na wiadomość o zgonie prof. Kozickiego, Rada Wydziału Humanistycznego UJK. odbyła dziś żałobne posiedzenie, na którem dziekan prof. Kolbuszewski wygłosił przemówienie, poświęcone działalności i zasługom Zmarłego.

Ponieważ w testamencie sp. prof. Kozicki prosił, aby na pogrzebie jego nie wygłaszano żadnych przemówień, Rada uchwaliła złożyć wieniec na trumnie i przeznaczyć większą kwotę na rzecz pomocy ubogiej młodzieży. Żałobne posiedzenie Senatu UJK. odbędzie się w poniedziałek o godz. 17-tej.

Pogrzeb śp. prof. Kozickiego odbędzie się we wtorek o godz. 10-tej rano z domu żałoby przy ul. św. Zofji 48.

* * *

— **ZARZĄD KOŁA HISTORYKÓW SZTUKI STUDENTÓW UNIW. J. K.** odbył posiedzenie żałobne zpowodu śmierci śp. Prof. Władysława Kozickiego i uchwalił wezwać wszystkich swych Członków do gremjalnego udziału w pogrzebie, który odbędzie się we wtorek 14-go bm. o godz. 10-tej z domu żałoby przy ulicy św. Zofji 48 i złożyć Ich imieniem wieniec na trumnie Zmarłego.

TRAGEDJA KOLEJARZA— POLAKA W BOGUMINIE

Morawska Ostrawa, 12. 1. (PAT) Kolejarz narodowości polskiej, Franciszek Babisz, czynny działacz oświatowy, zatrudniony od 23 lat na dworcu kolejowym w Boguminie, otrzymawszy dekret, przenoszący go w 3-dniowym terminie wgłąb Czech, dostał ataku sercowego i zmarł.

O tragedji tej pisze czeski „Ostravsky Delnicky Denik": „Franciszek Babisz przyznawał się do narodowości polskiej i posyłał swe dziecko do polskiej szkoły. Znano go jako porządnego człowieka. Był wzorowym pracownikiem i nie popełnił w ciągu 25 lat pracy żadnego uchybienia służbowego. Jedyną jego winą było to, że jako Polak wychowywał swoje dziecko w polskiej szkole. To było przyczyną przeniesienia go wgłąb Czech. Rozporządzenie to odczuł tak boleśnie, że zmarł na atak serca."

KALENDARZ PRAC SEJMU

Warszawa, 12. 1. (PAT) Kalendarz prac Sejmu na tydzień najbliższy przedstawia się następująco: W poniedziałek 13 b. m. Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywać będzie budżet Najwyższej Izby Kontroli oraz renty i emerytury; we wtorek pod obrady Komisji budżetowej wejdzie budżet M. S. Wojsk.; we środę o godz. 12-ej odbędzie się posiedzenie Komisji spraw zagranicznych, na którem p. min. Beck wygłosi zapowiedziane expose. Dyskusja nad ekspose p. Ministra odbędzie się na następnem posiedzeniu Komisji we czwartek o godzinie 11-ej.

W piątek ma odbyć się plenarne posiedzenie Sejmu dla załatwienia spraw przepracowanych już przez Komisję, i dla pierwszego czytania rządowych projektów ustawodawczych, które do tego terminu wpłyną do laski marszałkowskiej.

Pogoda wczoraj i dziś

Stan pogody w Polsce dziś o godz. 14-tej: W całej Polsce dziś popołudniu trwała pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami, głównie w postaci śniegu. Temperatura obniżyła się o kilka stopni, tak że o godz. 14 zanotowano zaledwie: 4 stopnie w Tarnobrzegu, 3 w Poznaniu, Krakowie i Zaleszczykach, 2 w Warszawie i Wilnie, 1 we Lwowie i Suwałkach, minus 1 st. w Zakopanem, oraz minus 2 st. w Siankach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 13 bm.: Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady, zwłaszcza na wschodzie. Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera, w górach lekki mróz. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

Poważny zarzut „Slovaka" pod adresem Czechosłowacji

Praga centrum propagandy komunistycznej na Europę

Bratislawa, 12. 1. (PAT). „Slovak", omawiając sytuację polityczną w Czechosłowacji, stwierdza, że życie polityczne czechosłowackie wykazuje coraz więcej elementów rozkładowych, zagrażających wprost istnieniu państwa. Oprócz ostrych tarć i konfliktów wśród stronnictw rządowych, które wzmogły się szczególnie po wyborze nowego prezydenta, można stwierdzić znaczny wzrost akcji komunistycznej na terenie Czechosłowacji, przybierającej niebezpieczne rozmiary.

W ostatnim czasie okazało się, że ośrodkiem propagandy bolszewickiej nie jest ani Wiedeń, ani Berlin, lecz Praga, skąd agenci komunistyczni, pracujący w porozumieniu z poselstwem sowieckiem, szerzą zgniliznę bolszewizmu na całą Europę. Jest to wynik zbytniego zbliżenia rządu praskiego z bolszewikami. Fatalne skutki tej polityki rządu widać coraz wyraźniej.

Jest najwyższy czas, aby podjąć kroki celem uniemożliwienia na terenie Czechosłowacji akcji bolszewickiej, zagrażającej nietylko państwu czechosłowackiemu, lecz również państwom sąsiednim. Jest to tembardziej konieczne, że Czechosłowacja ma dość innych trudności, do których pokonania rząd musi przystąpić z całą energją i poświęceniem. Chodzi tu głównie o problem bezrobocia, które w grudniu z. r. wzrosło w zastraszający sposób.

Po odrzuceniu prośby Hauptmanna o ułaskawienie

Trenton, 12. 1. (PAT) Zawiadomienie o odrzuceniu przez trybunał kasacyjny prośby o ułaskawienie Hauptmanna przyjął z zupełnym spokojem, oświadczając, że zawsze mówił tylko prawdę i że obecnie nie ma nic do powiedzenia.

Nowy Jork, 12. 1. (PAT). Posiedzenie trybunału kasacyjnego w sprawie ułaskawienia Hauptmanna trwało 8 godzin. Decyzja trybunału, odrzucająca prośbę Hauptmanna o ułaskawienie, została ogłoszona bez uzasadnienia i bez podania wyniku głosowania. Trybunał kasacyjny składa się z 8 sędziów. Po odrzuceniu prośby o ułaskawienie przez trybunał kasasyjny, Hauptmannowi pozostają jeszcze dwie drogi: zwrócenie się do gubernatora stanu Hoffmanna z prośbą o odroczenie egzekucji na 90 dni, lub też wszczęcie nowej rozprawy na skutek dostarczenia przez obronę nowych dowodów rzeczowych.

Karty identyczności dla drogich kamieni

Jakże często się zdarza, że rodzina znalazłszy się w trudnem położeniu materjalnem — wyzbywa się cennego klejnotu, by pokryć koszta operacji, choroby, czy koniecznego nabycia warsztatu pracy. W tych okolicznościach spotyka ją niejednokrotnie gorżkie rozczarowanie. Zaniesiony do oszacowania skarb, przechowywany od lat w rodzinie — jako ratunek na czarną godzinę — okazuje się zwykłem, bezwartościowem szkiełkiem.

Uprzytomnijmy sobie, przez wiele rąk przejść musi drogi kamień, djament naprzykład, zanim się znajdzie w posiadaniu poszczególnych właścicieli. Wydobyty na światoł dzienne w kamienistym Transvaalu, załadowany na okręt angielski, przybywa do Europy, gdzie — najczęściej w olbrzymich szlifierniach Amsterdamu — otrzymuje kształt według nakazów mody, oraz przez szlifowanie nabiera blasku. Na giełdzie brylantów nabywa go handlarz grosista i wysyła na rynek paryski lub londyński, zaspakające potrzeby jubilerów.

Publiczność pada niejednokrotnie ofiarą niesumiennych handlarzy, fałszerzy drogich kamieni, wyzyskujących z drugiej strony tych, którzy nie znając się na wartości będących w ich posiadaniu klejnotów, wyzbywają się ich za niewspółmiernie niską cenę.

Aby położyć kres tym nieuczciwościom, zorganizowano we Francji specjalny Instytut Kontroli, mający dozorować handel brylantami, perłami i innemi drogiemi kamieniami. Instytut ten okazał się w swej działalności ogromnie skuteczny, dzięki czemu w najbliższej przyszłości ma przejść pod administrację paryskiej Izby Handlowej.

Ktoś pragnący się dowiedzieć, jaką wartość posiada jego drogi kamień, udaje się ze swoim skarbem do Instytutu Kontroli. Tutaj dowiaduje się w pierwszym rzędzie, czy jego kamień jest prawdziwy, czy też fałszywy. Jeśli jest autentyczny, zostanie sfotografowany ze wszystkich stron, w oprawie i bez oprawy. Aby zdjęcie było naprawdę dokładne, macza się kamień w roztworze cellulojdu, który spływa z ostrych, wystających kantów, czyniąc je na tle płynu bardzo wyraźnemi. W ten sposób utrwala się na fotografji dokładny rysunek szlifowania.

Właściciel kamienia otrzymuje kartę jego identyczności, zaopatrzona pieczęcię Instytutu Kontroli. W razie zaginięcia klejnotu, karta identyczności, zaopatrzona w liczne fotografje, może się przyczynić do jego odnalezienia. Oddając skarb w przechowanie, czy w zastaw, właściciel jest pewien, że mu jego kamienia nie zamienią na inny, może mniej wartościowy. Nawet w wypadku, gdyby kamień został skradziony i przyszlifowany, zdjęcia fotograficzne niechybnie stwierdza jego identyczność. Ktoś pragnący nabyć drogi kamień, może również zażądać w Instytucie Kontroli oficjalnego potwierdzenia wartości nabytego objektu.

Sławne klejnoty historyczne, przedstawiające miljonowe niejednokrotnie wartości, otrzymują karty identyczności jeszcze bardziej szczegółowe. Bada się dokładnie barwę kamieni, kształt i własności optyczne. Nawet właściwości najgłębiej ukryte, wydobywa się zapomocą metod optycznych. Skazy niewidoczne dla oka, różnice w spoistości kamienia, powstałe w epoce krystalizacji, są najniezawodniejszemi pieczęciami identyczności, stworzonemi przez naturę.

Oczywiście, jeśli chodzi o ciemne punkty, lub różnice w skrystalizowaniu, stanowią one wady kamienia. — Niemniej jednak niektóre właściwości drogich kamieni, jak gwiazdki, czy koronki, podobne do szronu, lub przypominające wzory na zamarzniętem szkle, nie umniejszają wartości brylantów, podobnie jak niektóre odcienie pereł, nie będące ich kolorem normalnym, przeciętnym. Ale jakiekolwiek byłyby właściwości drogich kamieni, cztery mikrofotografje wystarczą, by je uwiecznić raz na zawsze i w razie potrzeby zidentyfikować. Dokumenty te pozostają w ścisłem zamknięciu i służą dla celów Instytutu Kontroli. Laboratorja Instytutów zostaną założone niebawem we wszystkich większych stolicach europejskich. Będą wymieniały między sobą owe tajemnicze dokumenty, co pozwoli w wypadku zaginięcia jakiegoś wysoko wartościowego klejnotu, natychmiastowe zidentyfikowanie tych wszystkich, które policja odnajdzie u paserów kosztowności. — Wystarczy też rozesłać kilka depesz do laboratorjów, które powiadomią jubilerów o kradzieży, w wyniku czego kamień nie znajdzie nigdzie nabywcy.

Przez zidentyfikowanie, kamień jest sklasyfikowany, zapisany w archiwach i przedstawia większą wartość dla nabywcy, który go kupuje z większem zaufaniem.

Podziękowanie

Dotknięci bolesną stratą, poniesioną przez zgon Męża i Ojca śp. Prof. Józefa Osostowicza, dziękujemy tą drogą za wyrażone nam współczucie i życzliwość ludzką.

W szczególności dziękujemy Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu, a zwłaszcza Ks. Prof. Drowi Ciemniewskiemu, Ks. Prof. Kmicie i O. Ks. Czyrnekowi. Dziękujemy dalej JWP. Prez. Weryńskiemu i Pulk. Baczyńskiemu, Zarządowi Miasta za udzielenie orkiestry, Przedstawicielom Kuratorjum, Zw. Obr. Lwowa, Przyjaciołom, Kolegom, Towarzyszom Broni i Znajomym śp. Zmarłego. Rodzina.

Zdumiewająca historja
Aimée de Rivery

Nazywała się Aimee du Buc de Rivery, urodziła się w r. 1775 w miasteczku, położonem na wybrzeżu Martyniki, gdzie przed stu laty wylądował jej pradziad na czele oddziału ochotników. Wysłana jako mała dziewczynka do Francji, wychowała się od dziesiątego roku życia u panien Wizytek w Nantes.

Gdy wybuchła rewolucja, młodziutką Aimee odesłano na pokładzie żaglowca do rodziców. W zatoce Biskajskiej jednak, gwałtowna burza stała się przyczyną zatonięcia statku. Wielu pasażerów i ludzi z załogi utonęło podczas katastrofy, reszta zaś została uratowana przez statek hiszpański, odbywający kurs na Majorkę. Pomiędzy ocalonymi znalazła się również młoda Francuska.

Gdy okręt zbliżał się po przepłynięciu cieśniny Gibraltarskiej do Balcarów, został napadnięty przez korsarzy, którzy steroryzowawszy kapitana hiszpańskiego żaglowca, wzięli wszystkich pasażerów do niewoli.

Korzystając ze sprzyjającego wiatru, korsarze zwrócili się ze swoim łupem ku wybrzeżu Afryki i wylądowali w Algerze. Dejem był podówczas Baba ben Mahomed. Tradycja nakazywała, by najpiękniejsza z niewolnic została w hołdzie ofiarowana panującemu przez każdorazowego wodza wyprawy. W ten sposób Aimee de Rivery stała się własnością ben Mahomeda. Siedmdziesięcioletni starzec nie przyjął jednak podarunku, lecz posłał brankę w prezencie sułtanowi do Konstantynopola. Od tej pory niewiele słyszy się o pojmanej Francusce.

Dopiero od roku 1808 znane są jej dzieje. Sułtan wyniósł niewolnicę do godności swojej małżonki, a jej syn pierworodny miał odziedziczyć tron ojcowski, jako Mahomed II.

Zarówno damy pałacowe, jak i najwyżsi dostojnicy kłaniali się nisko przed ukochaną żoną sułtana, uznając jej mądrość i dobry wpływ na władcę. Kroniki historyczne notują, że jej zasługą i inicjatywą było pierwsze zbliżenie się Turcji z Francją. Młody następca tronu uwielbiał matkę i był posłuszny jej radom.

Gdy dnia 11. listopada 1817 r. młoda jeszcze, bo 42 lat licząca małżonka ciężko zaniemogła, sułtan wysłuchał jej prośby i sprowadził do łoża umierającej przeora klasztoru św. Antoniego, aby jej udzielił ostatnich Sakramentów. Dwunastu najtęższych wioślarzy przywiozło duchownego wśród ciemnej nocy.

Mahomed II. kazał wznieść dla ukochanej matki wspaniałe mauzoleum, na frontonie zaś umieścić następujący napis: „Wielki król, mądrość i Słońce Imperjum, w którego żyłach szlachetna krew obca zmieszała się z krwią założyciela dynastji... płacze nieskończoną ilością łez i nieutulonym smutkiem swego serca"...

———

Wiec w sprawie przedłużenia godzin w handlu
Stłumione wypady czerwonych ustrojowców

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych w sali Izby Rzemieślniczej we Lwowie odbył się masowy wiec pracowników handlowych, dotyczący ostatniego dekretu o przedłużeniu godzin handlu. Na wiec przybyło około 600 uczestników, w tem przeważający odsetek pracowników żydowskich.

Przewodnictwo wiecu objął p. prezes Hryniewicz, który na wstępie wyłuszczył cel wiecu. Do prezydjum powołani zostali przedstawiciele poszczególnych związków pracowników handlowych a między innymi pp.: Małecki, Kuliński, Muszyński i inni.

Imieniem „Unji" zgłosił akces do akcji obrony praw pracowników handlowych p. Nowakowski. Nieco wybujałego, czerwonego temperamentu wniósł na salę w swem przemówieniu reprezentant Zw. Prac. gastronomicznych, p. Kaleczan.

Referaty programowe wygłosili panowie: Hebler, Kuliński i dr. Hammer. Referaty te utrzymane w tonie spokojnym, nie odbiegały od tematu i związane były z myślą przewodnią, dla której wiec został zwołany.

Gorzej natomiast rzecz się miała z t. zw. „gośćmi", którzy zgłaszali akces imieniem swych sztandarów. Serję ściśle partyjnych przemówień rozpoczął p. Kiszko, jako przedstawiciel Okręg. Kom. Związków Zawodowych, który w przemówieniu swem atakując obecny ustrój państwowy, wyruszył na podbój całego dosłownie świata. W sukurs p. Kiszce poszedł przedstawiciel „Bundu" p. Scherer, który w zachwalaniu ustroju za naszą wschodnią granią poszedł tak daleko, że wywołał okrzyki zachwytu dla ustroju sowieckiego. Korzystając „z gorącej atmosfery" zgłosił się do głosu jakiś Żyd, amnestjowany niedawno więzień polityczny i namiętnie dobijał się dopuszczenia go do dyskusji.

Jedynie energji przewodniczącego p. Hryniewicza zawdzięczać należy, że efekt zebrania nie przybrał niepożądanych rezultatów, do których zmierzała pewna część wiecowników, rekrutująca się z dzielnic żydowskich, hołdująca wywrotowym hasłom ustrojowym.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono rezolucję protestującą przeciw ostatniemu dekretowi o przedłużeniu godzin w handlu, żądając cofnięcia dekretu z d. 10 grudnia 1935 r., ponadto uchwalono żądanie ścisłego przestrzegana ustaw o czasie i normalizacji pracy, w sprawie pełnych urlopów, w sprawie wstrzymania redukcyj personalnych, szkół zawodowych, w sprawie używania pracowników młodych do robót nie mających łączności z pracą zawodową i t. d.

Zaznaczyć należy, że przedstawiciel chrześcijańskich pracowników handlowych, którego referat utrzymany był na poważnym i związanym z celem zebrania poziomie (p. Kuliński) odciął się zupełnie od zjawisk, które gnębią żydowskich pracowników handlowych i stwierdził, że sytuacja w handlu chrześcijańskim na wszystkich odcinkach jest o wiele lepsza.

Przez cały czas zebrania wisiało w powietrzu niemal to samo zjawisko, które na wiecu pracowników piekarskich i fryzjerskich, doprowadziło do secesji pracowników chrześcijańskich.

Zdaje się, że pracownicy handlowi chrześcijańscy przekonali się, że wspólny front z Żydami, choćby tylko gospodarczy, nie zawsze jest zużywany do celów gospodarczych. Wczorajsze zebranie było popisem partyjników z pod czerwonych nastrojów, którzy wiec ten wykorzystali dla swoich podwórek, niemających wiele wspólnego z protestem pracowników handlowych.

Demagogja zaprzęgła nawet do swego rydwanu przedstawiciela pewnej inteligenckiej instytucji a „zmianoustrojowcy" szafowali przed zebranymi hasłami na prawo i na lewo. Zaznaczyć chcemy, że front chrześcijańsko-żydowski pracowników handlowych stworzony został wyłącznie li tylko dla protestu w sprawie przedłużenia godzin w handlu i... zawiódł.

ś † p.

Dr. WŁADYSŁAW KOZICKI

Profesor Uniwersytetu J. K.

zasnął w Panu dnia 11-go stycznia 1936 r. przeżywszy lat 57

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 14-go stycznia b. r. o godzinie 10-tej przedpołudniem, z domu żałoby przy ul. św. Zofji l. 48 na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pozostała

Lwów, dnia 12 stycznia 1936. RODZINA

Miejski Zakład Pogrzebowy „Concordia", Sobieskiego 16. Tel. 225-32.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego”

Hokeiści japońscy pokonani w Katowicach 3:2

Katowice, 12. 1. W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został w Katowicach na sztucznym torze sensacyjny mecz hokejowy pomiędzy olimpijską reprezentacją Japonji a reprezentacją Śląska. Zwyciężyła nieoczekiwanie i niezasłużenie reprezentacja Śląska w stosunku 3:2 (1:1 2:1 0:0).

Japończycy zaprezentowali się doskonale, przedewszystkiem w sztuce jazdy na lodzie. Grali pozatem bardzo pięknie zespołowo. Przez cały czas meczu zaznaczyła się bezwzględna przewaga Japończyków.

Śląsk grał bardzo ambitnie, a przedewszystkiem szczęśliwie, wyzyskując wszystkie możliwe sytuacje podbramkowe. Najlepszym graczem u Ślązaków był Kasprzycki, który wypracował wszystkie trzy bramki.

Dla Japończyków obie bramki zdobył Kamei z podania dr. Shoji.

Mecz miał charakter spotkania międzynarodowego. Tor był pięknie udekorowany barwami obu państw. — Przed zawodami odegrano hymny narodowe obu państw. Powitanie obu drużyn było bardzo serdeczne. Gościom wręczono kwiaty i proporzec o barwach narodowych. Japończycy zrewanżowali się proporcem o barwach japońskich. Piękny był moment po ustawieniu się obu drużyn, gdy Japończycy podeszli do Polaków, witając się ze swoimi przyszłymi przeciwnikami, przyczem każdy z graczy japońskich wręczył swemu przeciwnikowi japoński znaczek olimpijski. Publiczność bardzo gorąco oklaskiwała gości.

Mecz wywołał niebywałe zainteresowanie i zgromadził na lodowisku przeszło 5.000 widzów.

Dziś, w poniedziałek wieczorem, Japończycy walczą z reprezentacją Polski.

———

Bokserzy Poznania wygrywają z Berlinem 9:7

Poznań, 12. 1. W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Berlina i Poznania. Zasłużone zwycięstwo odniosła reprezentacja Poznania w stosunku 9:7. Zawodnicy niemieccy naogół nie reprezentowali specjalnie wysokiej klasy i bezsprzecznie ustępowali Poznańczykom. Jedynym wyjątkiem był Campe, który wygrał bezapelacyjnie z Lewandowskim. Z zawodników poznańskich najlepiej wypadł Janowczyk.

Techniczne wyniki były następujące:

w wadze muszej Koziołek wygrał wysoko na punkty z Brussem;

w koguciej Janowczyk zwyciężył w pięknym stylu wysoko na punkty Weinholda;

w piórkowej Dudziak przegrał na punkty z Voelkerem;

w lekkiej Kajnar zremisował z Vietzkem;

w półśredniej Sipiński wypunktował wysoko Huenekannsa;

w średniej świetny Campe bez trudu i wysiłku zwyciężył przez techniczny k. o. w drugiej rundzie Lewandowskiego;

w półciężkiej renomowany Hornemann z trudem wygrał na punkty z początkującym Klimeckim;

w ciężkiej Piłatowi niesłusznie przyznano zwycięstwo z Kyfussem.

Widzów przeszło 6.000.

Toruń, 12. 1. W wielkiej hali Ośrodka W. F. w Toruniu odbył się w niedzielę międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Pomorza i Prus Wschodnich. Zwyciężyli Pomorzanie w stosunku 9:7.

Walne Zgromadzenie Cracovii dziękuje Pogoni

Kraków, 12. 1. W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KS. Cracovia przy licznym udziale członków, którzy z dużem zainteresowaniem śledzili tok obrad klubu, dawniej pierwszego w Polsce, o którego losie zadecydować ma walne zgromadzenie PZPN. i Ligi. Długa dyskusja toczyła się nad sekcją piłkarską. Ogólnie przeważało zdanie, że spadek z Ligi nie jest i nie będzie dla Cracovii katastrofą finansową i sportową. Cracovia nie będzie się zwracać do nikogo o pomoc. Przyszły zarząd znajdzie napewno środki, aby po chwilowem załamaniu się drużyny piłkarskiej opracować nowe drogi rozwoju i powrotu dawnych świetnych tradycyj. W wolnych wnioskach uchwalono wyrazić podziękowanie lwowskiej Pogoni za postawienie znanych wniosków w sprawie Cracovii na walne zebranie Ligi. Na wniosek dr. Lustgartena uchwalono w trosce o młode talenty wybrać specjalną komisję celem stworzenia sekcji piłkarskiej młodzików, która pod kierunkiem fachowych pedagogów i pod opieką sportowo-lekarską zapewniałaby klubowi możliwości odrodzenia drużyny piłkarskiej. Na zebraniu niedzielnem wybrano nowe władze klubu na czele z płk. Miodońskim jako prezesem.

———

MISTRZOSTWA LWOWA W KOSZYKÓWCE

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w hali sportowej dalsze rozgrywki w koszykówce pań i panów o puhar zimowy Polskiego Związku Gier Sportowych. Definitywne zakończenie turnieju nastąpi w dniach najbliższych. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Koszykówka pań: Dror—AZS 9:4, Pogoń—Czarni 11:5, Czarni—AZS 15:7, Dror—Młode Wizo 11:9 (wynik ten został osiągnięty dopiero po dogrywce). — W tabeli pierwsze miejsce zajmuje Dror przed drużyną Młodego Wiza i Pogonią.

Koszykówka panów rozgrywana jest w dwóch grupach. W grupie pierwszej prowadzi drużyna AZS, w drugiej Droru. Wyniki dotychczasowe przedstawiają się następująco: AZS—Drugi Sokół 22:7, Dror—Strzelec 45:15, Pogoń—Hasmonea 20:13, AZS—Hasmonea 35:13, Sokół Macierz—Strzelec 39:8, Pogoń—Drugi Sokół 27:15.

UWAGA DZIAŁACZE SPORTOWI.

Termin zgłoszeń na kurs działaczy sportowych, organizowany przez Miejski Komitet WF i PW, upływa w dniu 13 bm. Zgłoszenia na kurs należy kierować do sekretarjatu kursu, Rynek, Ratusz I. p. p. Mgr. Zalewski.

RUCH WYGRAŁ W RZESZOWIE 9:3 A NIE 7:5.

Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej z Rzeszowa donosi, że wynik, rozegranego w dniu 6 bm. w Rzeszowie meczu bokserskiego pomiędzy Ruchem a drużyną kombinowaną Hasmonea-Barkochba, brzmi 9:3 na korzyść Ruchu, a nie jak został podany do prasy 7:5. Wynik 7:5 podany niemal przez całą prasę, został jak się okazuje sfabrykowany przez jednego z sprawozdawców rzeszowskich.

Lwowscy sędziowie piłkarscy za utrzymaniem autonomji

Doroczne walne zebranie Okręgowego Kolegjum Sędziów odbyło się w dniu wczorajszym, w lokalu OKS, przy ulicy Piekarskiej. Zebranie zostało obesłane bardzo licznie zarówno przez sędziów lwowskich jak i pozalwowskich.

Zebranie zagaił prezes OKS p. Grabowski, wygłaszając dłuższe przemówienie poświęcone pamięci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, które zostało przez wszystkich wysłuchane stojąco. Następnie kilka słów p. Grabowski poświęcił twórcom OKS: gen. Litwinowiczowi, radcy Hemerlingowi, płk. Dżułyńskiemu i płk. Dudrykowi, dokonując równocześnie w świetlicy OKS zawieszenia portretów tych, tak wielce zasłużonych jednostek.

Następnie krótkie przemówienia wygłosili: delegat PKS, kpt. Kuniczak i komisarz LOZPN mjr. Mirski Woleński. Skolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego walnego zebrania, którym został wybrany przez aklamację kpt. Usarz.

Sprawozdanie imieniem ustępującego Zarządu wygłosił p. Grabowski. Bardzo obszerne, treściwie i starannie opracowane sprawozdanie przez p. Grabowskiego zobrazowało całoroczną działalność zarządu OKS w roku ubiegłym. Ogólnie OKS obesłał 677 meczów we Lwowie, 287 w podokręgu przemyskim a 176 w podokręgu karpackim. — Sprawozdanie skarbnika złożył p. Brezdeń.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowe władze OKS na rok bieżący w następującym składzie:

Prezes p. Szyba, wiceprezes p. Sawicki, członkowie Zarządu: red. Przybylski, Mgr. Schwarz, Medycki i Byk Karol. Komisja kwalifikacyjna kpt. Usarz, Sawaryn i Kurzweil, komisja rewizyjna Zimmerman, Bernfeld i Brezdeń.

Po przeprowadzeniu wyborów dłuższą dyskusję wywołała sprawa zniesienia autonomji sędziowskiej. Walne Zgromadzenie wypowiedziało się jednomyślnie przeciwko zniesieniu autonomji sędziowskiej, polecając równocześnie przyszłemu Zarządowi opracowanie szczegółowych wniosków w tym kierunku.

———

Obrady Rady Naczelnej Polskiego Związku Narciarskiego

Kraków, 12. 1. W sobotę odbyło się w Krakowie posiedzenie rady narciarskiej PZN. pod przewodnictwem ministra inż. A. Bobkowskiego. W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie rady. Przyczyną tak wielkiego zainteresowania był fakt niewątpliwie ciężkiej sytuacji polskiego sportu narciarskiego, wywołany brakiem śniegu.

Sprawozdanie z przygotowań olimpijskich złożył kapitan sportowy PZN. red. St. Faecher. Udowodniło ono, że zarząd PZN. wyczerpał wszelkie możliwości, aby naszą reprezentację olimpijską przygotowano należycie. Poważnem utrudnieniem w treningach był katastrofalny brak śniegu. Ponieważ warunki śniegowe w dalszym ciągu nie ulegały poprawie, PZN. przeniósł grupę olimpijską wraz z trenerami Sandwickem i Wieserem do doliny Pięciu Stawów Polskich, gdzie obecnie leży świeży śnieg i gdzie zbudowano ćwiczebną skocznię. — Równocześnie PZN. dostarczy pomocy w zaprawie patrolu wojskowego, który również ma startować w Garmisch Partenkirchen.

W wyniku przeprowadzonych narad PZN. z polskim komitetem olimpijskim zgłoszono narciarzy do zawodów olimpijskich. Przygotowania olimpijskie przeprowadzone były programowo i na wielką skalę, a koszt ich wynosił 20 tys. zł.

Skolei p. Grosman złożył sprawozdanie z przygotowań do tegorocznych mistrzostw Polski, zapowiedzianych na 22—26 bm. w Zakopanem. Zaznaczyć należy, że mimo niekorzystnych warunków śnieżnych, zanotowano w obecnym sezonie dalszy rozrost związku, wyrażający się zwiększeniem ogólnej liczby członków, jak również powstaniem nowych 30 klubów narciarskich.

NIEOCZEKIWANE ZWYCIĘSTWO PIĘŚCIARZY POGONI.

W niedzielę wieczorem odbył się w hali sportowej towarzystw mecz bokserski pomiędzy Lechją a Pogonią, zakończony sensacyjnem zwycięstwem pięściarzy Pogoni w stosunku 9:3. — Przebieg poszczególnych walk był następujący: w wadze koguciej Veit (P.) zremisował z Sidelnikowem (L.); w wadze piórkowej Warczewski (P.) zremisował z Rudnickim (L.); w wadze lekkiej Osiński (P.) wygrał przez techn. k-o w 2 rundzie z Świrskim (L.) i w tej samej walce Jeżyk (P.) wygrał na pkt. z Sauerem (L.); w wadze średniej Biły (P.) zremisował z Michniewiczem (L.); w wadze półciężkiej Leoniak (P.) pokonał na pkt. Baranowskiego (L.); w walce pokazowej w wadze średniej spotkali się zawodnicy Pogoni Samborski i Ziółkiewicz. Walka ta nie była punktowana. Sędziował w ringu p. Fedorowicz, na punkty p. Kleiner, Hölzel, Urban. Widzów około 800.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Jędrzejewska i Tłoczyński zostali już zgłoszeni oficjalnie przez PZLT do mistrzostw zimowych Niemiec w hali krytej, które odbędą się 20—26 bm. w Bremie.

— W sobotę delegacja Zarządu Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich w składzie ppłk. Gebla i wiceprezesa Stefana Radwańskiego była przyjęta przez wiceministra Komunikacji Piaseckiego, któremu złożyła memorjał w sprawie zmniejszenia opłat kolarskich i ujednostajnienia procedury rejestracji rowerów w całej Polsce.

— Olbrzym ze Śląska Leon Grabowski, który pod pseudonimem Leona Ketchla przeszedł do obozu zawodowych bokserów, przybył do angielskiego miasta prowincjonalnego Leicester, gdzie usilnie trenuje z exmistrzem ciężkiej wagi, Larry Gains'em. Grabowski będzie przez 6 miesięcy trenował, poczem dopiero zadebiutuje na ringu. Paryscy promotorzy już obecnie proponują, aby debiut Grabowskiego odbył się w Paryżu w słynnym Palais des Sports.

— Wielką nadzieją sowieckiego boksu jest 20-letni Włodzimierz Naraszkin, nazwany sowieckim Carnerą. Naraszkin jest olbrzymem wysokości 231,5 m. i waży pełne 140 kg. Naraszkin jest również doskonałym pływakiem. Sowieckie władze sportowe postanowiły sprowadzić dla Naraszkina dwuch trenerów z Ameryki.

— Słynny lekkoatleta amerykański murzyn Peacock przegrał niespodziewanie trójbój sprinterów (60, 80 i 100 m.) z Sullivanem.

— Hiszpańska reprezentacja piłkarska

rozegrała w Madrycie mecz treningowy przed spotkaniami z Austrją i Niemcami. „Sparringpartnerem" Hiszpanów był znany czeski zespół SK Zidenice. Hiszpanie wygrali stosunkowo łatwo 2:1 (1:0).

— Dnia 18 stycznia o godz. 19.50 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą ciekawy wywiad referenta sportowego Polskiego z dyrektorem P. U. W. F. gen. Olszyną-Wilczyńskim. Dyrektor PUWF mówić będzie o kwestji usprawnienia sportu polskiego, o popularyzacji idei sportu, jako czynnika wychowawczego w społeczeństwie, o umasowieniu kultury fizycznej oraz o młodzieży szkolnej.

— Jak donoszą z Rio de Janeiro, komitet olimpijski Brazylji po naradach z konfederacją sportu brazylijskiego i narodową radą sportową, postanowił wziąć udział w letnich igrzyskach olimpijskich w Berlinie.

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO RUCHU.

Katowice, 12. 1. Ligowa drużyna śląskiego Ruchu w pełnym składzie rozegrała dziś w Mysłowicach towarzyski mecz piłkarski z miejscowym KS. 09 Mysłowice, odnosząc dwucyfrowe zwycięstwo 16:1 (5:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Peterek 8, Gemza 4, Górka 2, Mickel i Włodarz po jednej.

SCHURMANN WYCOFUJE SIĘ Z BIEŻNI.

Amsterdam, 12. 1. Znakomita sprinterka holenderska i jedna z najlepszych sprinterek świata Schurmann oświadczyła holenderskiemu związkowi lekkoatletycznemu, że rezygnuje z dalszej działalności zawodniczej.

W GARMISCH PARTENKIRCHEN PADA ŚNIEG.

Garmisch Partenkirchen. 12. 1. Przez całą niedzielę w zimowem mieście olimpijskiem padał śnieg. W godzinach popołudniowych warstwa śnieżna miała około 15 cm. grubości. Śnieg jest jednak mokry, gdyż temperatura utrzymuje się powyżej zera.

POLONJA REMISUJE Z WARSZAWIANKĄ.

Warszawa, 12. 1. Towarzyski mecz bokserski Warszawianka-Polonja stał na średnim poziomie. Z pewnem zainteresowaniem oczekiwano pojawienia się zawodników pomorskich. Stawił się jednak tylko Krzemiński, podczas gdy Wesner pozostał na Pomorzu. Walki ucierpiały w dużej mierze, ze względu na walkowery. Aż w trzech wagach musza, półciężka i ciężka punkt ty zdobyto bez walki. W półśredniej nie stawił się Janczak i w ostatniej chwili wystawiono innego zawodnika. Ostatecznie zawody zakończyły się wynikiem remisowym: 8:8.

* * *

Łódź, 12. 1. W meczu bokserskim, rozegranym w Łodzi, warszawski Fort Bema przegrał z łódzkim Hakoachem 5:11.

KUSOCIŃSKI DEFINITYWNIE STRACONY

W tych dniach zapadło ostateczne orzeczenie lekarskie w sprawie stanu zdrowia Janusza Kusocińskigo.

Dr. dr. Levittoux i Kon orzekli, że postępy dotychczasowej kuracji są nieznaczne i tą drogą defektu kolana usunąć się nie da. Pozostaje zatem tylko droga operacji, ale nawet po udanym jej przebiegu Kusociński nie będzie mógł brać udziału w zawodach sportowych.

Wyrok ten przekreśla ostatecznie nadzieje, jakie łączono z ewentualnym startem rekordzisty światowego na Olimpjadzie w Berlinie. Kusociński zwrócił się do PZLA o skreślenie go z listy kandydatów olimpijskich.

Każdy sportowiec musi przyjąć tę wiadomość z prawdziwą przykrością. Najlepszy biegacz polski zakończył swą karjerę! Takie stwierdzenie ma posmak nekrologu.

KUCHARSKI POJEDZIE NA RIVIERĘ

Kucharski nie pojedzie do Stanów. Taką decyzję wydał wczoraj PZLA, stojący na stanowisku, że trening na drewnianych bieżniach nie jest wskazany w roku przed olimpijskim. Odmownie załatwili również zaproszenie amerykańskie Beccali, Cerati i Lanzi (Włochy) oraz Lovelock (N. Zelandja).

Wzamian za to PZLA dążyć będzie do wysłania Kucharskiego i Noja na kilkutygodniowy trening wiosenny na Rivierę. Zrealizowanie tego projektu zależy od zgody (a właściwie — od pieniędzy...). P. U.

Ulewne deszcze psują włoskie drogi w Abisynji

Warszawa, 12. 1. (PAT) Na podstawie wiadomości z rozmaitych źródeł P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 12 stycznia br.:

Jak donoszą źródła włoskie, w dn. od 1—7 stycznia operacje na froncie południowym przedstawiały się jak następuje: Ze strony włoskiej prowadzona była ożywiona działalność samolotów wywiadowczych i bombardujących. W dn. 3 stycznia walczący po stronie włoskiej sułtan Sziwali wy ruszył z oddziałem, złożonym z tysiąca ludzi, z licznemi karabinami maszy nowemi, wgłąb terytorjum nieprzyjacielskiego i dotarł do Gabba, w górnej części doliny rzeki Uebi Szebeli. Po przejściu około 200 klm. wojska sułtana natknęły się na oddziały nieprzyjacielskie. Po ciężkiej walce oddziały abisyńskie cofnęły się, pozostawiając na placu boju 450 zabitych i wielu rannych. Na odcinku Dolo do konano głębokiego wywiadu w strefie Areri o 70 klm. od Dolo, po prawej stronie kanału Doria, celem zbadania stanu liczebnego armji rasa Desta. W czasie tej wyprawy po stronie włoskiej było 5 zabitych i kilkunastu rannych.

Korespondent Ag. Reutera donosi z Asmary, że większość krajowców z Erytrei, zdolnych do noszenia broni, lub nadających się do prowadzonych przez władze wojskowe robót, zostala zmobilizowana przez Włochy. Na rzece Mareb, oddzielającej Erytreę od Tigre, budowany jest obecnie nowoczesny most żelazo-betonowy.

Źródła niemieckie utrzymują dalej, że w okolicach Makalle toczą się w dal szym ciągu krwawe walki. Szczególnie zacięty charakter, według tych doniesień, mają mieć walki, prowadzo ne o 20 klm. na zachód od Makalle. Uderzenie abisyńskie skierowane jest ku Abaro — miejscowości, leżącej mniej więcej o 25 klm. na północ od Makalle.

Jak donoszą te same źródła, w następstwie 14-dniowych ulewnych deszczów wszystkie dawne i nowo zbudowane drogi nie nadają się zupełnie do użytku. Stan ten wykorzystywany jest przez Abisyńczyków.

Addis-Abeba, 12. 1. (PAT). Negus polecił wydać do ludności i stolicy odezwę, wzywającą do chronienia się przed atakami lotniczemi, które spodziewane są między 20. a 22. bm. w okresie świąt Trzech Króli. Z okazji tych świąt spodziewany jest liczny zjazd wojowników abisyńskich w stolicy.

Neapol, 12. 1. (PAT). 28 oficerów i 1.050 żołnierzy, należących do dywizji „Val. Pusteria", odpłynęło dzisiaj do Afryki wschodniej. Z transportem tym odpłynęło również 1.500 wykwalifikowanych robotników.

Rzym, 12. 1. (PAT). Wiadomość, iż Niemcy nie wysłały do Abisynji żadnego szpitala Czerwonego Krzyża, powitana została z dużem zadowoleniem przez opinję włoską. „Messaggero" pisze, że pogłoski o wysłaniu sekcji niemieckiego Czerwonego Krzyża do Abisynji wymyślone były przez te czynniki, które pragnęły poróżnić Włochy z Rzeszą Niemiecką i sprawić wrażenie, że Niemcy solidaryzują się z blokiem państw sankcyjnych.

Członkowie rządu holenderskiego w Krakowie

Kraków, 12. 1. (PAT). Dzisiaj o godz. 6.58 przybyli do Krakowa z Warszawy członkowie rządu holenderskiego pp. min. rolnictwa Deckers i min. przemysłu i handlu Gelissen. Na dworcu kolejowym przedstawiciele rządu do holenderskiego powitali pp. wicewojewoda krakowski dr. Małaszyński z radcą Stankowskim, wiceprezydent miasta Krakowa dr. Stanisław Klimecki i starosta grodzki p. Pałosz.

Gościom holenderskim towarzyszą pp. wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżal, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny król. Holandji przy rządzie R. P. p. Carsten, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny RP. w Hadze dr. Babiński, naczelnik wydziału w Min. Przem. i Handlu Wańkowicz, radca MSZ. Kurnatowski, radca Min. rolnictwa Wieruszi-Kowalski.

Goście holenderscy po krótkim odpoczynku udali się na Wawel do krypty św. Leonarda, gdzie na trumnie Marsz. Piłsudskiego złożyli wieniec, poczem w towarzystwie wiceministra Doleżala odjechali samochodami do Mościc celem zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych.

Po powrocie do Krakowa ministrowie holenderscy zwiedzali zabytki miasta.

Wieczorem p. wojewoda krakowski dr. Kazimierz Świtalski wydał obiad na cześć przedstawicieli rządu holenderskiego. W przyjęciu wzięli udział ministrowie holenderscy wraz z przybyłymi z Warszawy przedstawicielami władz centralnych, min. Carsten, konsul holenderski de Bruyn, wicewojewoda dr. Małaszyński, wiceprezydent miasta dr. Klimecki, prezesi Izb Przem. Handlowej i Rolniczej pp. Brzozowski i Kleszczyński, radca urzędu wojewódzkiego Stankowski i starosta grodzki Pałosz.

Jutro, 13. bm. o godz. 9.30 przedstawiciele rządu holenderskiego wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami władz udadzą się do Katowic.

MILJON METRÓW SZEŚCIENNYCH ZIEMI W RUCHU

Paryż, 12. 1. (PAT) W bezpośrednim sąsiedztwie miasta Gap, w południowo-wschodniej Francji, zaczęła się poruszać masa ziemi, wynosząca przeszło miljon metrów sześciennych. Masa ta posuwa się z szybkością 3 mtr. dziennie w kierunku miasta. Posuwające się masy ziemi zasypały kanał i utworzyły duże, sztuczne jezioro, którego wody zagrażają miastu.

Na południe od Grenoble zaczął posuwać się duży pagórek, skutkiem czego rzeka została wyparta ze swego łożyska. Komunikacja z okolicznemi wsiami została przerwana.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

W. F. Na co jak na co, ale na trening Kucharskiego pieniądze w miljonowym budżecie PUWF napewno się znajdą.

AŻ DZIESIĘĆ MIAST CHCE ORGANIZOWAĆ OLIMPJADĘ W R. 1940.

Liczba kandydatów na organizowanie XII-ej Olimpjady w roku 1940 wzrosła ostatnio bardzo znacznie. Obok Rzymu, Tokio i Helsingforsu, których kandydatury wpłynęły przedtem, ostatnio doszły jeszcze kandydatury Aten, Barcelony, Bue nos Aires, Budapesztu, Dublina i Lozanny. Razem 9 miast.

Przy okazji nadmienić należy, że w roku 1944 kandydatura Lozanny jest niemal pewna, ponieważ Lozanna jest siedzibą Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a zawody te zbiegną się z 50-leciem stworzenia nowoczesnych olimpjad przez Coubertina.

KRWAWA BÓJKA NA ZGROMADZENIU KOMUNISTYCZNEM.

Dublin, 12. 1. (PAT). Na jednem z przedmieść Dublina w czasie zgromadzenia komunistycznego, na którem miał przemawiać sekretarz brytyjskiej partji komunistycznej Tollit, doszło do krwawej bójki, wywołanej demonstracją młodzieży, należącej do ugrupowań katolickich. Wielu rannych, z pośród czego kilku ciężko, umieszczono w szpitalu.

CZY NIE ZA DALEKO POSUNIĘTA HUMANITARNOŚĆ?

(a) Patronat Opieki nad więźniami celem przysporzenia funduszów dla swej humanitarnej akcji wydał kalendarzyk, które wręczył do rozsprzedaży amnestjonowanym więźniom, zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje. Z kalendarzami tymi obchodzą oni mieszkania i oferują ich sprzedaż. Przypuśćmy, iż pewien procent byłych więźniów po wyjściu z celi powziął chwalebny zamiar, aby już więcej nie zbaczać w zaułki przestępczości, — znaczny jednak procent idzie dalej krętemi ścieżkami, których wyloty znajdują się w bramie więziennej i ci też korzystając z legitymacji sprzedawców kalendarzyków ułatwiają sobie wywiad, a w jego następstwie dalsze złodziejskie „skoki". Wgląd w rozkład mieszkania — migawkowy, lecz złodziejskiem okiem wytrawny przegląd osób itp. będzie w niejednym wypadku dla takiego przestępcy bodźcem do dalszych złodziejskich występów.

WIEŚCI ZE ŚWIATA

Ateny. Kontrtorpedowce angielskie stojące w porcie Pireus, odbędą w poniedziałek manewry na wodach greckich. W manewrach tych weźmie udział około 30 greckich oficerów marynarki.

Wiedeń. W Kalltal w pobliżu Maria zell wpadł do rzeki Walster autobus. 6 osób utonęło. Przyczyną katastrofy było zarzucenie na śliskiej jezdni.

Montevideo. Ambasadorem Urugwaju w Londynie mianowany został Guani. Dotychczasowy ambasador Cossio powołany został na stanowisko dyrektora państwowego banku urugwajskiego.

Nowy Jork. John Hylan, który w ciągu 8 lat zajmował stanowisko burmistrza Nowego Jorku, zmarł dzisiaj w wieku lat 67.

Kair. Komitet obrony Abisynji postanowił wysłać do Abisynji dr. Abdel Hamid Saida, prezesa stow. młodzieży muzułmańskiej, polecając mu zwiedzenie lazaretów egipskich i przeprowadzenie dochodzenia w sprawie bombardowania ambulansów.

Bukareszt. Prezydjum rady ministrów komunikuje: król Karol w towarzystwie następcy tronu wojewody Michała udał się dzisiaj rano do Białogrodu z wizytą do królowej Marji jugosłowiańskiej.

OPŁATEK „SZÓSTAKÓW"

Dnia 11 bm. w godzinach wieczornych w Kasynie Garnizonowem Podoficerów przy ul. Kurkowej l. 12 odbył się tradycyjny Opłatek „Szóstaków", na który przybyło około 150 b. legjonistów 6-go p. p., m. in. pułk. Gigiel, ppułk. Dziurzyński, ppułk. Ciastoń, mjr. Chmura, kpt. Pawulski, kpt. Blicharski, kpt. Korwin-Kochanowski. Po uczczeniu pamięci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przemówił w serdecznych słowach pułk. Gigiel do braci legjonowej, przedstawiając symbolicznie siłę w jedności i życząc wszystkim kolegom pomyślności w roku 1936-tym. W tym samym duchu przemówił również Prezes Zarządu Oddziału Związku Legjonistów Polskich mjr. Glanowski. Następnie odczytano życzenia Prezesa Okręgu posła dr. Br. Wojciechowskiego, który osobiście nie mógł być na „Opłatku" z powodu prac w Sejmie. Zkolei w miłym nastroju przy dźwiękach orkiestry 40 p. p. wspominali towarzysze broni legjonowe czasy. (PAT)

• • •

OPŁATEK W STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH

Wczoraj wieczorem w salach Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich przy ul. 3-go Maja, odbył się tradycyjny opłatek. Zpowodu braku miejsca szczegółowe sprawozdanie odkładamy do numeru jutrzejszego.

Wiadomości bieżące

13 stycznia 1936

Poniedziałek
Weroniki
Jutro: Hilarego b.
Wschód słońca 7·40
Zachód „ 15·49

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 13 b. m., godz. 8 w. Ab. 8. „Major Barbara".
Wtorek, 14 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 8. „Major Barbara".
Środa, 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 8. „Major Barbara".
Czwartek, 16 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 6. „Przygoda w Grand Hotelu" z J. Kulczycką.
Piątek, 17 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 8. „Major Barbara".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 13 b. m. — nieczynny.
Wtorek, 14 b. m. — nieczynny.
Środa, 15 b. m. o godz. 8 wiecz. Ab. 9. Premjera „Wachlarz Lady Windermere" — występ Ireny Solskiej.
Czwartek, 16 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 9. „Wachlarz Lady Windermere" występ Ireny Solskiej.
Piątek, 17 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 9. „Wachlarz Lady Windermere" występ Ireny Solskiej.

———

KINOTEATRY.

ADRJA: „Szmuklerzy amerykańscy".
APOLLO: „Dodek na froncie".
ATLANTIC: „Kocham wszystkie kobiety" z Janem Kiepurą.
CASINO: „Anna Karenina" Greta Garbo.
CHIMERA: „Nasze słoneczko".
COLOSSEUM: „Księżniczka O - Hara" i rewja „Pożycz mi 2 złote"
GRAŻYNA: „Epizod".
KOPERNIK: Pat i Patachon Cyrk Saran.
MARYSIEŃKA: „Wesoła rozwódka" oraz mecz bokserski.
MUZA: „Dla Ciebie tańczę".
PALACE: „Szalony Porucznik" — Lizzie Holzschuh i Lidja Baarova.
PAN: „Sequoia".
PAX: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo i aktualności.
STYLOWY: „Ostatnia serenada" oraz rewja.
SWIT: „Rewja Marjonetek" i film „Całuj mię jeszcze" z Anny Ondrą.
TĘCZA: „Tarzan Nieustraszony" i dodatki
TON: Flip i Flap w „Zony z ogloszenia".
UCIECHA: „Czerwona Dama" oraz rewja.

———

———

— TEATR WIELKI. Dziś w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 8-mej po raz trzeci wspaniała komedja G. B. Shaw „Major Barbara". Żywa akcja. Treść pełna aktualności, dowcipu i prawdziwie shawoskiego paradoxu. Reż. Br. Dąbrowski. Dek. A. Pronaszko. — Jutro „Major Barbara.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w poniedziałek nieczynny. Już pojutrze w środę premjera świetnej komedji znakomitego pisarza O. Wilde'a: „Wachlarz Lady Windermere". Gościnne występy Ireny Solskiej. Nadto wystąpią w rolach głównych: pp. Bohdańska, Teodozja, Malanowicz Marja, Szrajerówna J. oraz p. Zdzisława Życzkowska. Z pośród panów: L. Krzemieński, Wl. Krasnowiecki, L. Pietraszkiewicz, L. Pospiełowski, P. Połoński, L. Stępowski. Reżyseruje Władysław Krasnowiecki

———

— V. KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Już jutro we wtorek dnia 14 bm. V. Koncert Filharmonji Lwowskiej w sali Towarzystwa Muzycznego. Jako dyrygent ulubieniec Lwowa i mistrz batuty Ignacy Neumarck, nadto jako solista wiolonczelista światowej sławy, którego zapowiedź wystąpienia we Lwowie wywołała prawdziwą sensację: prof. Arnold Földesy. Niezwykle urozmaicony program. Niewątpliwie szczytowym punktem programu będą: koncert wiolonczelowy D-dur Haydna w wykonaniu prof. Földesy i orkiestry oraz nie grana jeszcze w Polsce I. Symfonja Józefa Kofflera, znanego artysty i muzykologa lwowskiego na wielką orkiestrę. Ponadto program obejmuje dzieła Corellego, Beethowena (symf. pastoralna) oraz A. Hure, E. Granados'a, Poppera.

———

— ARTYŚCI ROZGŁOŚNI WROCŁAWSKIEJ PRZED MIKROFONEM POLSKIM Polskie Radjo zaprosiło przed swój mikrofon na podstawie konwencji wymiany artystycznej — artystów rozgłośni wrocławskiej, mianowicie „Podwójny Kwartet Wokalny" pod dyrekcją Ernesta Prade. Koncert tego zespołu odbędzie się dnia 13 I. o godz. 21.00. Program audycji składa się z pieśni prawie zupełnie w Polsce nieznanych — pieśni staroniemieckich kompozytorów.

— KONCERT ARTURA HERMELINA PRZEZ RADJO. Radjosłuchacze zapoznają się dnia 13 bm. o godz. 18.00 z utworami fortepianowemi współczesnych polskich kompozytorów, mianowicie: Szymanowskiego, Tansmana i Perkowskiego, a więc kompozytorów reprezentujących najnowsze prądy muzyczne. Odegra je znany lwowski pianista Artur Hermelin. Audycja ta zapowiada się przeto bardzo interesująco.

———

— WYSTAWA OBRONY LWOWA otwarta codziennie od godz. 10 do 2-giej a w niedzielę także popołudniu od 4 do 7-ej.

Dwa wielkie włamania

sklepowe i warsztatowe

(a) Daje się zauważyć ubiegłej doby wzmożony atak żywiołów przestępczych na cudzą własność. Ubiegłej nocy notowano w mieście za licznemi kradzieżami dwa wielkie włamania: sklepowe i warsztatowe.

W pierwszym wypadku nieznani sprawcy dokonali włamania do **sklepu ze skórami,** stanowiącej własność Nachmana Metala (ul. Żółkiewska l. 17). Sprawcy dostali się najpierw do sąsiedniego sklepu z wózkami, poczem wybili w ścianie duży otwór, którym przedostali się do magazynu skór. Zabrali wiele skór różnego rodzaju, m. in. 90—100 m kwadr. czarnej skóry boksowej. Łączna wartość skradzionych skór oceniona została na 5.000 zł.

Drugie włamanie dokonane zostało do **warsztatu ślusarskiego** Leona Neua przy ul. Panieńskiej l. 9. Sprawcy dostali się do pracowni po rozbiciu szyby w oknie, poczem skradli wiertaczkę do żelaza, szlifierkę, kilkaset sztuk świdrów, gwintówek, 150 sztuk kurków gazowych i wodociągowych, 200 sztuk górnych części kurków itp., łącznej wartości 2.200 zł.

———

Solidny właściciel

„biura przepisywania skryptów"

(a) Samuel Taube jest właścicielem „Biura przepisywania skryptów", których za pewną opłatą dostarcza rozmaitym towarzystwom akademickim, jak niemniej osobom prywatnym.

Jeszcze z końcem listopada ub. r. przyniósł Taube jakiś przepisany skrypt prof. dr. R. Ganszyńcowi (ul. Łąckiego l. 8), za którego przepisanie miał otrzymać kwotę 3 zł. Ponieważ wymieniony profesor nie rozporządzał w tej chwili drobną monetą, przeto wręczył Taubemu banknot 50-złotowy z tem, by po wymianie banknotu potrącił sobie należną kwotę a resztę mu zwrócił. A tymczasem Taube jak wyszedł z banknotem z mieszkania profesora, tak więcej nie wrócił. Poszkodowany wniósł przeciw Taubemu doniesienie do policji.

Solidny właściciel „Biura przepisywania skryptów" z ul. Krasickich l. 11 poleca się...

———

Motorowy, który nazwał

posterunkowego „łazarzem"

(a) Na przystanku tramwajowym obok kościoła św. Anny zatrzymał się onegdaj o godz. 12-ej min. 30 podwójny wóz linji „2", złożony z nr. 169 i 236 — w przejeździe z pl. Gołuchowskich w kierunku dworca głównego. Gdy w tym czasie posterunkowy usuwał z chodnika wózek z pomarańczami jakiejś handlarki, motorowy odsunął się na chwilę od kierownicy i w stronę posterunkowego rzucił słowa:

— „to jest najgorszy Łazarz!"

Posterunkowy zwrócił uwagę motorowego, ażeby liczył się ze słowami i nie zachowywał się w niestosowny sposób; motorowy perorował jednak w dalszym ciągu:

— „tak, bo każdego czepia się na ulicy!..."

Posterunkowy, który był w służbie, złożył o zajściu doniesienie do swej władzy przełożonej, skutkiem czego motorowy za swój niestosowny atak odpowiadać będzie przed sądem.

Już też nie odznacza się grzecznością nasza służba tramwajowa.

———

WYDARZENIA I WYPADKI

(a) I DRUGI PTASZEK W KLATCE. Donieśliśmy w dniu wczorajszym o ataku złodziejskim na okno wystawowe sklepu Etli Schenker przy pl. Gołuchowskich l. 1, skąd złodzieje na widok przejeżdżającego tramwajem posterunkowego, czemprędzej zbiegli. Posterunkowy, który zeskoczył z tramwaju, przytrzymał jednego ze sprawców, Nuchima Perlmuttera (ul. Szpitalna l. 30), a oddawszy go w ręce drugiego posterunkowego, ścigał uchodzącego złodzieja, ubranego w zielona kurtke i takiż kaszkiet. W pościgu posterunkowy poślizgnął się i upadł na jezdnię a złodziej tymczasem zbiegł w tłumie przechodniów. Ponieważ zajście miało miejsce o godzinie 8-ej rano, od tej pory posterunkowy czynił energiczne poszukiwania za zbiegłym złodziejem, którego rysopis dobrze sobie zapamiętał. W kilka godzin później przytrzymał go w budce na placu św. Teodora w chwili, gdy złodziej zajadał obiad. Przytrzymanym został Wasyl Jastrzębski, szewc (ul. Pełtewna l. 41).

(a) KLUCZE W KŁÓDKACH WSKAZYWAŁY ZŁODZIEJOWI DROGĘ... Posterunkowy w czasie służby obchodowej zauważył po północy, iż w drzwiach sklepu futer Izraela Reisnera przy ul. Krakowskiej l. 1 tkwią w kłódkach klucze. W pierwszej chwili myślał, że złodzieje znajdują się wewnątrz sklepu, a ich spólnik powiesił kłódki, aby na „robotę" nie zwracać niczejej uwagi, — rychło jednak stwierdził, że pomocnik handlowy wspomnianej firmy, zamykając sklep, zapomniał klucze wyjąć z kłódek.

(a) NIEPOWODZENIE WŁAMYWACZA. Na ul. Nowej wywiadowca przytrzymał wczoraj Kazimierza Surmę (ul. b. Stawowa l. 21), notowanego złodzieja w chwili, gdy ten wybierał się na jakiś „skok" do śródmieścia. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy złodzieju narzędzia służące do włamania.

———

ZWŁOKI NIEZNANEJ KOBIETY NA TORZE KOLEJOWYM

(a) W dniu wczorajszym o godz. 21-ej doniesiono policji, iż na torze kolejowym, prowadzącym z dworca Podzamcze w kierunku dworca Łyczaków za rampą II-gą Podzamcze leżą zwłoki nieznanej kobiety, przejechanej przez pociąg.

Z powodu braku przy denatce papierów nie zdołano narazie ustalić tożsamości jej osoby. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

DWA KRWAWE NAPADY WIECZORNE

(a) O godz. 22-ej samochodem sanitarnym Pogotowia Ratunkowego przeniesiony został do szpitala powszechnego Marjan Chrząszcz, pozostający bez miejsca zamieszkania, pobity do nieprzytomności przez nieznanych sprawców.

W kilka minut później przeniesiony został na salę szpitalną Michał Gryblewicz (ul. Kochanowskiego 5), napadnięty przez nieznanego osobnika, który go nożem przebił w prawy bok.

UMYSŁOWO CHORY ZBIEGŁ Z KULPARKOWA

(a) W dniu wczorajszym o godz. 16-tej wydalił się z Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie Michał Gazda, umysłowo chory, liczący 37 lat, rodem z Wołoszczyzny, w powiecie bobreckim. Gazda wysokiego wzrostu, szatyn, nad czołem posiada bliznę, mówi powoli, ubrany w ubraniu zakładowem ciemno popielatem, w takim płaszczu, buty z cholewami, na głowie czapka. Policja wszczęła poszukiwania za zbiegłym umysłowo chorym. — Radzibyśmy wiedzieć, gdzie był dozorca w tym czasie, gdy umysłowo chory tak swobodnie wydalał się poza bramy Zakładu.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a) W dniu wczorajszym około godziny 20-tej st. sierżant Marjan Chomorzewski, zam. przy ul. Lenartowicza l. 8, wystrzałem z rewolweru w skroń usiłował pozbawić się życia. W stanie bardzo poważnym odwieziono go do szpitala powszechnego.

O tej samej mniej więcej porze 23-letnia Michalina Janecka usiłowała otruć się kwasem solnym. Zawezwana karetka Pogotowia przewiozła ją do szpitala

KONKURENCYJNE WALKI.

Nawiązując do naszej notatki o krwawym porachunku między pracownikami zakładów pogrzebowych Stefanem Horyniem, liczącym lat 65 z Fmy „Charis", oraz Michałem Chirowskim z zakładu St. Zdona zebraliśmy dalsze szczegóły tej przykrej afery. Zakład pogrzebowy „Charis" istnieje niedawno i stanowi konkurencję dla Fmy Zdona, która odpowiada przecież moralnie za zatrudnionych tam pracowników. Sprawca nieszczęścia, Michał Chirowski, pracujący w zakładzie Zdona, to osobnik o bogatej kryminalnej przeszłości, uznający nóż jako jedyny argument. (Przed kilku laty na Wałach Hetmańskich spowodował śmierć pewnego listonosza, za co został skazany na 5 lat więzienia). Policja, sąd i więzienie, oto są instytucje, z któremi ma ustawicznie do czynienia. Ofiara jego zbrodniczego zamachu, starzec Stefan Horyń znajduje się w szpitalu w beznadziejnym stanie. Według niestwierdzonych przez nas wersyj, sprawca pozostaje jeszcze na wolnej stopie, choć ze względu na zbrodnicze instytnkty powinien chyba być unieszkodliwiony. Jak się dowiadujemy, ostatnio wpłynęło do Prokuratury umotywowane doniesienie karne przeciw Chirowskiemu, przeto sądzić należy, że niedługo będzie przebywał na wolności i w ten sposób sprawiedliwości stanie się zadość.

———

Ze srebrnego ekranu

„Cyrk Saran“

(„KOPERNIK“)

„Cyrk Saran“ to typowa — w najlepszem tego słowa znaczeniu — wiedeńska komedja. Jest tam więc dobroduszny, pozbawiony złośliwości humor, lekkość, żywe tempo, wdzięk, miły sentymentalizm i zgrabnie skomponowana fabuła, a wszystko owiane czarem melodyj Roberta Stolza. W rolach głównych takie asy naddunajskiego filmu jak: Leo Ślezak, Hans Mozer i mniej u nas znana Adela Sandrock, Georgja Holl, oraz Rolf Wanka. Ponadto przez cały film przewijają się dwaj mili błaznowie Pat i Patachon, którzy tu (nowość) śpiewają bardzo ładną piosenkę. Zdjęcia czyste i ładne, udźwiękowanie pierwszorzędne — słowem film rzetelnie zmajstrowany i godzien zobaczenia.

Naprogram: wcale interesujący tygodnik zagraniczny PAT-a. (w.)

Pamiętajmy,

że „Dziennik Polski“ jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK, DNIA 13 STYCZNIA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 (Lw.) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka lekka i salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20: Przegląd giełdowy. 15.30 (Lw.) Demonizm w muzyce (Płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15: Koncert zespołu W. Tychowskiego. 16.45. Dwa skecze Antoniego Bohdziewicza. 17.00 „Jak zorganizować dom“, pogadanka — wygł. M. Ponikowska. 17.15: Minuta poezji — wiersze St. Trembickiego. 17.20 Arje i pieśni w wyk. Zenona Dolnickiego. 17.50 Pogadanka. 18.00 (Lw.) Recital fortepianowy Artura Hermelina. 18.30 (Lw.) Listy od dzieci. 18.40 (Lw.) Silva rerum. 18.45 (Lw.) Chwilka Fritza Kreislera — (Płyty). 19.00 (Lw.) „Miasto Bełz“, pogadanka Dr. J. Rogowskiego. 19.10 (Lw.) Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20: (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja strzelecka. 20.30 (Lw.) Ryszard Croocks (Płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Stare niemieckie pieśni ludowe. 21.30 Wielki liryk Rainer Maria Rilke“. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. 23.00 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna (Płyty).

PIEŚNI LUDOWE



AUDYCJA Z WROCŁAWIA
PONIEDZIAŁEK 13. I. O GODZ. 21.00

Nowa forma radjowych odczytów dyskusyjnych

Zapoczątkowana przez Polskie Radjo nowa forma współpracy ze społeczeństwem pod hasłem „Dyskutujemy“ przeszła ostatnio w nową fazę. Ukazała się mianowicie druga broszurka o odczytach tego działu, zawierająca skróty odczytów i tezy dla grup dyskusyjnych na miesiące styczeń, luty i marzec b. r.

Wprowadzone zostają obecnie w powyższym dziele „Dyskutujmy“ dwa nowe typy dyskusji, z których jeden cykl „Mówimy o prowincji“ już samym tytułem oznajmia o treści swej i kierunku. Takie odczyty jak: „Kultura nie jest pochodną ilości złotych“ p. Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej i „Urok naszej prowincji“ p. Stanisława Sumińskiego zwracają odrazu uwagę. Napewno radjosłuchacze zainteresują się przemówieniem Leona Kruczkowskiego „W obronie powieści tendencyjnej“. Protokoły dyskusji z tego cyklu przynieść mogą dużo materjału cennego wogóle dla poznania kulturalnego życia prowincji.

Ale Wydział Odczytowy Polskiego Radja, szukając nowych dróg pracy, zainicjował dla grup dyskusyjnych tak zwane „Dyskusje nieprzygotowane“. Spotykamy w programie dyskusję „Młodzież o sobie“ na dzień 29. I. i dyskusję „Miejsce dla młodych“ na dzień 25. III.

Ciekawem jest, że podobny eksperyment dyskusji grupowych przeprowadza obecnie i Radjo Angielskie. Niezależnie od siebie ludzie, pracujący nad szukaniem dróg dla radja, wpadli i w Polsce i w Anglji na ten sam pomysł, z którego wyróść może nowy dział pracy literackiej. Współpraca radja ze słuchaczami weszła w nowy etap. Ważnem jest, że druga broszura „Dyskutujmy“ w stosunku do pierwszej jest posunięciem sprawy o duży krok naprzód i wykazuje już zdecydowanie się na formy, których wypełnienie treścią będzie już tylko kwestją czasu

Znak przepisowy SEP-u

Jak już donosiliśmy, Stowarzyszenie Elektryków Polskich (S. E. P.) zorganizowało Biuro Znaku Przepisowego oraz ustaliło wygląd samego znaku. Dzisiaj już więc na wielu odbiornikach widnieje znaczek o pomarańczowych i jasno-błękitnych kolorach. Znak ten gwarantuje właściwe wykonanie odbiornika, jego należyte działanie oraz bezpieczeństwo jego pracy. Korzyści więc, jakie ogół odnosi przez wprowadzenie Znaku Przepisowego są zupełnie jasne.

Każdy nabywca orjentuje się przecież, jak trudną jest dla niefachowca ocena radjoodbiornika, który chce się nabyć. Gwarancją tą jest tylko ocena fachowa. Otóż właśnie znakiem takiej oceny fachowej jest znak przepisowy „Sep“.

Wprowadzenie tego znaku ułatwia też ogromnie pracę wszelkich instytucyj kontroli, inspekcyj, czy komisyj odbiorczych.

Z powyższych powodów Znaki Przepisowe wprowadziły już różne państwa europejskie, m. in.: Francja, Niemcy, Szwajcarja, Holandja, Szwecja, Anglja i Belgja. Najdawniej istnieje on we Francji, bo już od 1922 roku. W innych państwach wprowadzony został od 6 lub 4 lat.

Zakres stosowania znaku jest bardzo szeroki, a wzrost jego popularności przyniesie niewątpliwie korzyści szerokim rzeszom społeczeństwa. Samo zaś prowadzenie Biura Znaku Przepisowego i koszta powstałe przy jego stosowaniu są tak nieznaczne, że nie zaważą one na cenie czy to części składowych, czy samych radjoodbiorników.

HUMOR

SKANDAL

Felek Piętka wchodzi do knajpki i zwraca się do bufetowej ze słowami:

— Panno Maniu, większą czystą z mocną zanim skandal wybuchnie...

Bufetowa wystraszona szybko nalewa kieliszek.

— Jeszcze jedną większą czystą z kropelkami — zanim skandal wybuchnie...

Wypił i woła znowu:

— Jeszcze jedną większą czystą z mocniejszą — zanim skandal wybuchnie!..

— Niechże pan nareszcie powie — co to za skandal i kiedy on wybuchnie.

— Skandal już wybucha. Bo ja nie mam „forsy“, żeby za wódkę zapłacić!.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTERY POKOJE, kuchnia, balkon, komfortowe, słoneczne II. p. do wynajęcia. Św. Jacka 5. 202

POKOJ z osobnem wejściem wynajmę zaraz akademikom. Tarnowskiego 74. 201

TRZY POKOJE, kuchnia z przynależytościami do wynajęcia. Akademicka 26. Oglądać od 12 do 16-tej. 195

POSZUKUJĘ od marca 5 pokoi z pełnym komfortem I. lub II. piętro. Zgłoszenia pisemne — Związek Pań Domu, Batorego 38. 194

3 POKOJE z przynależytościami, zremontowane, zaraz do wynajęcia. Chorążczyzny 11, dozorca. 208

MIESZKANIE 4 pokojowe, komfortowe do wynajęcia. Kraszewskiego 11, od 3—5, dozorca wskaże. 207

UCZENICE z lepszego domu, znajdą pomieszczenie z utrzymaniem. Głęboka 3, m. 2. 206

POKÓJ komfortowy, utrzymanie, dwom panom na stanowisku wynajmę. Kochanowskiego 15, m. 5. 199

DWA POKOJE, kuchnia pełnokomfortowe. Sierpowa 10. — Telefony 231-60, 214-80. 217

KUPNO

MOTOR ROPNY, kombinowany z dynamem około 5 HP. kupię. Henryk Krzysztofowicz — Załucze. 203

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

JAN ŚWIĘS, Skład papieru, tel. 272-59, Lwów, ul. Rutowskiego 1. 142

ZEGAR ścienny, stół, duże lustro ze stolikiem do sprzedania. — Głęboka 21/I., m. 15 przez ganek. 167

SMOKING mało używany dla szczupłego pana, tanio do sprzedania. Kadecka 9, m. 4. 204

RAMY, karnisze, lustra, szyby do okien, najtaniej F-a B. Stelmach, Kopernika 22, telef. 245-79. 113

FORTEPIANY i pianina używane sprzedaje, wypożycza — Kubessa, Rynek 9. 78

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

KUCHARKA w średnim wieku, z dobremi poleceniami szuka pracy od 15 b. m. — Listy do „Dziennika Polskiego“ — „Marja“. 196

ABSOLWENTKA gimnazjalna poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej na b. skromnych warunkach. Listy do Administr. „Dziennika Polskiego“ — „Dobra orjentacja“. 174

KUCHARKA samodzielna, w średnim wieku, szuka pracy do wszystkiego do małej rodziny, dobre polecenia. — Listy do „Dziennika Polskiego“ „Pracowita“. 200

WOLNE POSADY

DZIEWCZYNKI do nauki przyjmie pracownia sukien. Małeckiego 1. 10, drugie piętro. 205

NAUKA

LEKCJI FRANCUSKIEGO oraz przedmiotów szkolnych udziela rutynowana siła. Głęboka 21/I., m. 15. 168

RÓŻNE

ZASTRZYKI wszelkie daję. — Listy do „Dziennika Polskiego“ pod „Medyk“. 215

Antyczne mebelki poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5. 14

KUPUJEMY dywany perskie, stare kilimy, antyczne meble, obrazy, szkło, srebro i t. p. Artes, pl. Marjacki 9, I. p. 192

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.